Rok III. Kraków, dnia 27. sierpnia 1921. Nr. 33.

PRZEGLĄD KUPIECKI

Stary i Nowy Świat.

Od miesięcy żyjemy pod wrażeniem ciągłej zwyżki kursu dolara na wszystkich giełdach. Fakt że u nas w ślad za dolarem wszelkie inne waluty Europy podniosły się w kursie ma swoje uzasadnienie w różnych politycznych i ekonomicznych zagadnieniach Polski, które niejednokrotnie omawialiśmy. Kurs dolara podniósł się skoro ententa uzyskała od gabinetu niemieckiego Dra Wirtha przyrzeczenie zapłaty odszkodowania w złocie, a ponieważ Niemcy nie posiadają takich olbrzymych sum w kruszcu złota, więc swoje zóbowiązania płacą w dolarach. Bo dolar jest dziś w swoim kursie suwerennym i to wedle następującego zestawienia w stosunku do wartości innych walut Europy.

Przyjmijmy wartość dolara za 100 w stosunku do złota, to zawartość waluty wynosić będzie:

Szwajcarski frank	80·—
Funt szterling	72·—
Holenderski gulden	64·—
Szwedzka korona	60·—
Norweska korona	50·—
Francuski frank	45·—
Duńska korona	40·—
Włoski lir	20·—
Marka niemiecka	6·—
Węgierska korona	1·75
Austryacka korona	0·45
Polska marka	0.21

(Kursa te nie są ścisłe wedle kursu obecnie notowanego w Warszawie, Krakowie, Lwowie na giełdach, ale odpowiadają relacyi złota).

Powód tej różnicy leży w kolosalnym wyczerpaniu się Europy, zadłużonej w stanach Zjednoczonych do następujących olbrzymich wprost sum:

Anglia	4277	milionów dolarów
Francya	3047	„ „
Włochy	1666	„ „
Belgia	355	„ „
Rosya	188	„ „
Czechosłowacya	67	„ „
Grecya	48	„ „
Serbia	27	„ „
Rumunia	25	„ „
inne kraje	15	„ „
Razem	9712	milionów dolarów.

Te pożyczki nie są tanie, bo gdyby nawet bussinessman amerykański tylko 5 proc. liczył i drobną amortyzacyę, Europa rocznie musi zapłacić Ameryce 800 milionów dolarów, co w markach polskich wedle 2000 za 1 dolar wynosi rocznie 1.600.000.000.000 marek polskich. (Jeżeli zważymy, że mamy w obiegu

tylko 100.000.000.000, zrozumiemy, że Europa dźwiga ciężar kolosalny).

Ciekawe jest, że obok tego ciężaru Europy cierpi Ameryka niemal że równomiernie, mimo tego olbrzymiego szczęścia dolarowego bogactwa, które jej wyczerpana Europa ma przynieść. Bo Ameryka się wskutek długiego trwania wojny pozbyła wszelkich swoich zobowiązań w Europie, a brak zbytu dla rozwiniętego świetnie przemysłu powoduje przesyt i bezrobocie, u nas zaś w Europie skrajne braki, wyczerpanie, znowu bezrobocie i td. Ten stosunek trwać może przez czas długi, o ile nie nastąpi zmiana, która zresztą musi nastąpić w interesie wszystkich, tak zbogaconego Amerykanina jak zubożałego Europejczyka. Zagadnienie to zajmuje od dłuższego czasu ekonomistów amerykańskich i europejskich. Doszli oni do jednomyślności w rozwiązaniu tej tak ciężkiej zagadki stwierdzając, że Europa może wyleczyć swoje rany, o ile nie będzie musiała płacić Ameryce ani kapitału ani procentów, a bogata Ameryka zyska, skoro nie otrzyma tych procentów, gdyż w zamian za nie będzie miała nabywców europejskich (tak jak przed wojną) na swoje surowce i fabrykaty. Ameryka nie może stale obniżać, bez osłabienia swojego majątku społecznego swojej produkcyi, taksamo nie załatwi się z bezrobociem bez wzmożonego eksportu do Europy.

Ale Ameryka się na podobne rozwiązanie sprawy zgodzić nie chce, podobnie jak nie zgadzają się zwycięscy europejscy na żadne redukowanie odszkodowań wojennych zwyciężonym. Dlatego też w samej Europie w miniaturze odtwarza się obraz stosunków amerykańsko-europejskich. I w Europie mamy silnych—w porównaniu ze stroną drugą — mamy też słabych, którzy pomimo że głód cierpią, nie mogą nic z zachodu sprowadzić. I w Europie obie strony tworzą przeciwne obozy, mimo zbieżności interesów silni nie chcą słabym pójść z pomocą.

Może jednak zwycięży zrozumienie, że niemożliwym jest własny dobrobyt przy równoczesnym upadku innych. Może Ameryka pierwsza do zwycięstwa tej idei się przyczyni. To zagadnienie dotyczy i Polskę, która ma stosunkowo tylko minimalne zobowiązanie dolarowe. Atoli dolar odgrywa u nas już dziś suwerenną rolę skoro zaczyna się wszystką żywność przeliczać wedle relacyi dolara, a grunta i domy sprzedaje się tylko za dolary.

Wysoki kurs dolara jest obecnie spowodowany przez Niemców, a wygłodzona Rosya będzie prawdopodobnie najbliższą konkurentką Niemców o dolar, gdyż tylko Ameryka może poczęści zaopatrzyć te wynędzniałe, półdzikie, tyranizowane miliony paryasów rosyjskich.

Mylą się ci, co z załatwieniem sprawy Górnego Śląska oczekują poprawy stosunków walutowych Europy. Głód w Rosyi i długi Europy w dolarach, oto są kwestye, które i na nas całą siłą faktów zaciążyły i wystawią nas na niejedną jeszcze ciężką próbę.

Rafal Pfeffer.

Na drodze ku poprawie stosunków.

W „Kupcu" poznańskim znajdujemy artykuł wstępny, zatytułowany „W sprawie żydowskiej słów kilka"—który ze względu na ton i treść, tak odmienne od innych głosów w tej dziedzinie (dawniej i w „Kupcu" spotykanych) w całości dosłownie przytaczamy:

„Otrzymujemy co chwila z różnych stron artykuły charakteru wyraźnie antysemickiego. Nie mogąc w każdym przypadku autorom donosić powodów, dla których artykułów ich nie zamieszczamy, wyjaśniamy tutaj ogólnie stanowisko nasze w tej sprawie.

„Olbrzymia część artykułów przeciwżydowskich grzeszy tem, że nic nowego nie podaje poza tem, 1) co już dziesiątki razy każdy obywatel słyszał i czytał, i 2) tem, że traktuje temat ryczałtem i ogólnie.

„Nie mamy najsamprzód powodu wypuszczać w świat stare komunały w trochę odrębnej formie. Dalej jako pismo gospodarcze nie zajmujemy się zasadniczo kwestją żydowską, o ile ona dotyczy dziedzin niegospodarczych. Nie interesujemy się niczyją kulturą religijną ani obyczajami domowymi ani wreszcie ściśle tendencjami partyjnemi itp.

„Ogólne rozprawy o żydach i jakiekolwiek gniewne napaści na zespół żydowski są dla nas bez jakiejkolwiek wartości, a zresztą, według naszego przekonania, są one niemądre i nie rokujące jakichkolwiek praktycznie dobrych rezultatów.

„Kwestję tak poważną należy traktować tylko poważnie, a nie wykrzyknikami i arbitralizmami.

„Każdy naród ma takich żydów, na jakich zasługuje" — powiedział ktoś. Z podniesieniem kultury gospodarczej i ogólnej, z wytworzeniem tężyzny narodowej polskiej zmieni się i u nas sprawa żydowska. Bez tych wartości podnoszenia nie stworzy się innych warunków.

„Dalej: wszelkie potępienie żydów w czambuł nie może być żadną miarą słuszne. Teren polityczny nie interesuje nas. W dziedzinie handlu zaś istnieją żydzi, którzy są kupcami beznagannymi. Chodzi przy wybrykach bądź co bądź o mniejszą czy większą ilość jednostek, nie o całość. A wybryki zachodzą we wszystkich zespołach.

„Jako ludzie myślący gospodarczo nie możemy wyrządzać żadnej gospodarczo dodatniej jednostce krzywdy, zwłaszcza z powodu przynależności do jakiekolwiek odłamu czy religijnego czy narodowego. Nie godzimy się na szowinizm w żadnym kierunku, bo szowinizm wszelki, czy nacjonalistyczny, czy wyznaniowy, czy społeczny (walka klasowa, komunizm) nie jest kierunkiem twórczości a jest systemem czysto negatywnych akcji.

„Że żydzi w nadmiernym odsetku zajmują się handlem a poza kupiectwem np. paskarstwem, to jest prawda przez nikogo bodaj nie negowana. Ale zmiana, upragniona zresztą niemniej przez handlowe organizacje żydowskie, przyjdzie dopiero i przyjdzie dość szybko po usunięciu możliwości nierzetelnego pośredniczenia.

„Jakiekolwiek by można zarzuty wysuwać generaliter stosować ich do całego zespołu żydowskiego

nie można.

„Inaczej przedstawiają się rzeczy, gdy chodzi w przypadkach specjalnych o rozbieżne tendencje i interesy. W takich przypadkach sami zabieramy głos i wykazujemy, co się godzi i co się należy. Tak np. pouczyliśmy bardzo wyraźnie naród i państwo, gdy część kupiectwa żydowskiego żądała prawa sprzedaży w niedziele dla siebie. Tego rodzaju tendencje muszą znaleźć, ze względów tak państwowych jak względów prostej słuszności, należytą odprawę. Przypadków podobnych mamy kilka. Natenczas pismo chrześcijańskie gospodarcze powołane jest do obrony, i bronimy i bronić będziemy skutecznie praw kupiectwa polskiego zawsze i wszędzie.

„Natomiast antysemityzmu uprawiać nie myślimy i uważamy takowy za najzupełniej nieracjonalny, proste zaś frazesowanie przeciw żydom leży poza smakiem i własną czcią ekonomicznie myślącego polaka.

„Wymagamy z obu stron rozsądku i szczerości. Praca i myśli twórcze rozwiązać muszą jakkolwiekbądź wielkie to zagadnienie."

Z uznaniem podnosimy jasność i szczerość, z jaką „Kupiec" przedstawił sprawę. My stoimy wprawdzie na stanowisku, że nasze specyalne tendencje i interesy nie sprzeciwiają się ani interesom państwa, ani też interesom ogółu społeczeństwa czy kupiectwa. W tej sprawie dyskusya nie jest zamknięta. Ale dotąd była ona bezwzględnie bezpłodną gdy strona przeciwna kwestyę traktowała w ten sposób, który „Kupiec" obecnie tak słusznie i dobitnie potępia. Dlatego też z radością witamy ten pierwszy krok, wywołany — pochlebiamy sobie — w niemałej mierze także naszą pracą i naszem stanowiskiem.

Izby handlowe i przemysłowe.

Polska Ustawa Konstytucyjna (art, 68) przewiduje, że obok samorządu terytorjalnego osobna ustawa powoła samorząd gospodarczy dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, a mianowicie: izby rolnicze, handlowe, przemysłowe, rzemieślnicze, pracy najemnej i inne, połączone w Naczelną Izbę Gospodarczą Rzeczypospolitej, których współpracę z władzami państwowemi w kierowaniu życiem gospodarczem i w zakresie zamierzeń gospodarczych ustawodawczych określą osobne ustawy.

Art. 68. Konstytucji ma dla handlu i przemysłu doniosłe znaczenie i w przyszłości winien się stać jednym z filarów naszego odrodzenia gospodarczego. Na zasadzie bowiem wymienionego art., całe tertorjum Rzeczypospolitej pokryje się siecią intenzywnie współdziałających z rządem Izb, między innemi Izb przemysłowo—handlowych, które zorganizowane w Związek Izb przem. handl. przy Naczelnej Izbie Gospodarczej, obradować będą nad wnioskami i życzeniami zainteresowanych sfer przemysłowych i kupieckich, opiniować będą i współpracować nad wszelkiemi projektami i zamierzeniami rządowemi oraz przedkładać własne projekty.

Zgodna współpraca i ścisły kontakt władz państwowych z gospodarczemi jednostkami samorządowem daje widoki, że nasze zarządzenia przepisy będą przed ostatecznem wprowadzeniem ich w życi wszechstronnie i przez bezpośrednio zainteresowanych i rutynowanych fachow-cówroz patrywane i opiniowane przezco niejedna usta-wa czy rozporządzenie, wzorowo pod względem biurokratycznym opracowane, natomiast hamujące rozwój handlu i przemysłu, ulegną gruntownej przeróbce lub zupełnie znikną z horyzontu.

Toteż wszystko przemawia zatem, ażeby art. 68 Ustawy Konstytucyjnej niezwłocznie został wprowadzony w życie, przez utworzenie Naczelnej Izby Gospodarczej, związku Izb przemysłowo—handlowych i przez zorganizowanie dostatecznej sieci Izb przemysłowo-handlowych.

Pewne kroki w tym kierunku zostały już swego czasu poczynione, albowiem w Sejmie Ustawodawczym znajduje się już gotowy wniosek w tym przedmiocie. B. sekretarz Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie, obecnie Minister poczt i telegrafów, poseł Stesłowicz wniósł jeszcze w 1919 do Sejmu projekt ustawy o zakresie działania i utworzeniu Izb p. i h. Projekt skierowano do Komisji Sejmowej przemysłowo-handlowej, gdzie po pierwszem czytaniu do dzisiejszego dnia, wśród stosu innych papierów leży w błogim spoczynku i czeka na wzięcie pod obrady.

Ponieważ w związku z powyżej wymienionym art. 68 i ostatnio przez rząd opracowaną ustawą przemysłową, projekt ustawy o izbach znowu jest aktualny, należałoby ustawy związane z art. 68 w najbliższym czasie ruszyć z miejsca i wnieść pod obrady.

Kupiectwo nasze jest projektami bezpośrednio zainteresowane, toteż w najbliższym artykule postaramy się dać pogląd na aktualny stan rzeczy, na stosunek kupiectwa do postanowień projektowanej przez p. Stesłowicza ustawy o izbach przemysłowo-handlowych.

Wymieniony wyżej projekt ustawy o Izbach przemysłowo-handlowych przewiduje następujący zakres działania Izb.

Izby mają zadanie;

a) obradować nad życzeniami i wnioskami w sprawach przemysłu, górnictwa i handlu;
b) na wezwanie ministerstwa, lub też innych władz państwowych, również z własnej inicjatywy podawać do wiadomości władz swe spostrzeżenia i wnioski o potrzebach górnictwa, przemysłu i handlu;
c) objawiać opinję i brać udział w pracach Rządu przy zawieraniu traktatów handlowych i wprowadzaniu nowych ceł i taryf;
d) objawiać opinję przy sposobności tworzenia publicznych zakładów, mających na celu popieranie przemysłu, handlu i górnictwa, lub też w wypadkach zmian i przekształcenia podobnych zakładów;
e) objawiać opinję o projektach do ustaw, brać udział w wypracowaniu tychże projektów, lub też przedkładać własne projekty do ustaw, mających związek z interesami, przemysłu, handlu i górnictwa, zanim Rząd je przedłoży ciałom ustawodawczym;
f) przeprowadzenie wspólnych obrad wszystkich Izb lub kilku na wezwanie Rządu o przedmiotach przez Rząd wskazanych;

Izby mają prócz tego następujące szczegółowe

obowiązki i uprawnienia:

g) prowadzą rejestr osób, którym służy prawo wyboru do Izb, wykazy protokołowanych firm i wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych, i handlowych, obrotowych i przewozowych, instytucji pieniężnych i kredytowych swego okręgu, oraz zbierają daty statystyczne handlu, przemysłu i górnictwa,

h) mają zabezpieczony osobnemi ustawami i przepisami wpływ na egzaminowanie i mianowanie pośredników towarowych (handlowych) i wekslowych (senzałów), na mianowanie sędziów giełdowych i handlowych,

i) wydają świadectwa o istniejących zwyczajach handlowych, o zdolności dotrzymania umów przez podejmujących się dostaw dla celów państwowych,

j) rostrzygają, jako sąd polubowny wskutek umowy zawartej przez interesowanych, z przestrzeganiem istniejących przepisów o sporach w sprawach przemysłowych i handlowych,

k) przedkładają co roku najdalej do końca czerwca Ministerstwu P. i H. sumaryczne sprawozdanie o stosunkach handlowych, o stanie przemysłu, górnictwa i komunikacji w swym okręgu. Do sprawozdania mogą być dołączone odnośne wnioski i życzenia,

l) pozatem, mogą być Izbom przekazywane osobnemi ustawami inne czynności w zastępstwie lub ku pomocy władz państwowych.

Z powyższego wynika, że zakres działania Izb jest bardzo szeroko postawiony. Wyrazić należałoby tylko życzenie, ażeby w przyszłości obradowanie nad wnioskami i życzeniami sfer kupieckich i ich organizacji doprowadzało do konkretniejszych jak dotychczas rezultatów i nie kończyło się jak to często u nas bywa na tak zwanem austrjackiem gadaniu. Ustawa musi dać gwarancję, że Izby ze swej strony dołożą wszelkich starań, by postulaty kupiectwa były w dostatecznej mierze referowane gdzie należy, przedewszystkiem zaś, w tworzących się wojewódzkich wydziałach przemysłowych i samym Ministerstwie P. i H. W tym celu też należałoby dodać ustęp, któryby w zakresie działania Izb wyraźnie postanowił, że Izby działają w ścisłym kontakcie i współpracują z istniejącemi statutowo Korporacjami i Stowarzyszeniami Kupieckiemi.

Należy podkreślić, że ustawowo zagwarantowany zakres działania i kompetencji Izb daje nadzieję, że w przyszłości nasze władze państwowe szeroko wykorzystają odnośny ustęp, nakazujący Izbom współpracę i wyrażanie opinji we wszelkich sprawach odnoszących się do przemysłu i handlu, przed ostatecznym wprowadzaniem ich w życie. Ustawa jednak musi przewidywać, że opinje Izb czy Związku Izb, sprzeczne z postanowieniami referenta ministerjalnego czy wojewódzkiego, którzy projekt opracowali, — tylko wówczas osiągną pewne rezultaty, jeżeli Rząd przedkładając ustawy ciałom ustawodawczym do uchwalenia, równocześnie, każdorazowo w motywach podkreśli, że na zasadzie odnośnego uzasadnienia opinje Izb czy Związku Izb sprzeczne są z projektem rządowym. Tosamo odnosi się do wniosków i projektów wojewódzkiego Wydziału przemysłowego, wnoszonych do wyższych instancji. Wszelkie opinjowanie, uzgadnianie i obradowanie tylko wówczas są celowe i osiągają pewne konkretne rezultaty, jeżeli są przy ostatecznej redakcji dostatecznie wykorzystane i brane w rachubę. Toteż stosunek Izb do Województwa i Ministerstwa P. i H., któremu projektodawca Izby podporządkowuje, powoduje obawę, że niektóre nawet słuszne postulaty sfer przemysłowo-handlowych będą bezapelacyjnie odrzucane i temsamem nie wpłyną na tok załatwienia kwestji w ciałach ustawodawczych czy na Radzie Ministrów. W dzisiejszych warunkach niedostatecznego poszanowania interesów i postulatów handlu i przemysłu i odsunięcia czynnika społecznego od udziału w ostatecznych decyzjach, po szeregu wypadków robienia przez czynniki kompetentne kosztownych i ryzykownych eksperymentów, drogą nieopiniowanych i nieuzgodnionych nigdzie poza sferami rządowemi, dorywczo wydawanych zarządzeń i rozporządzeń, jestto sprawa pierwszorzędnej wagi, temsamem winny być opinje, żądania i postulaty Izb, Związku Izb i Naczelnej Rady Gospodarczej szeroko komentowane i rozpatrywane także poza sferami rządowemi, przedewszystkiem w ciałach ustawodawczych i prasie.

Opinja wspólna wszystkich Izb sprzeczna z postanowieniami projektu musi odgrywć w przyszłości dominującą rolę, bowiem z dotychczasowej działalności tych kilku Izb i Związków czy korporacji przemysłowo-handlowych, które istnieją, wynika, że niejeden hamujący rozwój przemysłu i handlu lub powodujący drożyznę, zastój czy stagnację niefortunny projekt byłby zawczasu nieaktualny, gdyby kompetentne czynniki w swoim czasie dostatecznie z opinją Izb czy Związków się liczyły. Obecnie jeszcze nasze rozmaite wydziały i referaty prawnoekonomiczne stoją na poziomie laboratorjów, które tworzą próbne szczepionki dla celów eksperymentalnych. Szczepionki te nazywają się przepisami, które co kilka tygodni uzupełniane są i odświeżane, zaś dawki próbne odradzać mają przemysł i handel. W życiu codziennem nazywamy nieludzkiem postępowaniem, n. p. wstrzykiwanie próbnej dawki surogatu przeciwgruźliczego choremu na katar. W życiu gospodarczem zaś, spora dawka przepisów próbnych, połknięta przez kupiectwo czy przemysł, może z czasem spowodować całkowity upadek i ruinę tychże.

Toteż w naszych wywodach dążymy do wykazania, że Naczelna Izba Gospodarcza i Izby Przemysłowo-Handlowe mają być w przyszłości tem konsyljum, które ostrożnie, wszechstronnie, fachowo bada osłabiony organizm naszego życia gospodarczego, zalecając konieczne środki zaradcze.

Zakres działania Izb należałoby uzupełnić rozciągnięciem ich wpływu na rozwój i stosunki komunikacji kolejowej i wodnej oraz poczty, telefony i telegrafy, pozatem muszą być Izby w ściślejszym kontakcie z Ministerstwem Pracy i jego organami w zakresie unormowania sprawy: dni i godzin pracy oraz tępienia rozwielmożniającego się u nas próżniactwa i lenistwa. Pozatem muszą być Izby reprezentowane w wojewódzkich wydziałach samorządowych, komisjach skarbowych, rekwizycyjnych, zakupów, szkolnictwa zawodowego i t. p. i w tym kierunku należałoby poczynić odpowiednie poprawki.

Cel Izb jest krótko i jasno określony, ogranicza się bowiem do stałego zastępstwa interesów przemysłu i handlu. Zakres działania i kompetencja Izb, po poczynieniu koniecznych poprawek—byłyby wystar-

czające. Pozostałoby nam zatem tylko zaznaczyć, że ustawa musi dać gwarancję, iż Izby w przyszłości będą tym poważnym czynnikiem naszego życia gospodarczego, który jako zdrowo i trzeźwo na świat przemysłowo-handlowy patrzący gospodarczy organ samorządowy, cieszyć się będzie ogólnem zaufaniem i gorącem poparciem szerokich sfer przemysłowych i handlowych. (Dok. nast.)

Leopold Spira.

Jarmarki jako środek podniesienia handlu.

Wojna zmieniła zupełnie nietylko polityczny wygląd Europy, ale także gruntownie zniszczyła całą strukturę międzynarodowych stosunków gospodarczych. Zerwały się nawiązane nieraz z trudem nici, stare utarte drogi handlu światowego, ożywione stosunki wymienne pomiędzy poszczególnymi krajami przecięły linje okopów. Wskutek tego zmieniła się także i wytwórczość poszczególnych obszarów. Obfitość pieniądza — zjawisko powszechne w pierwszych latach wojny, brak towarów wskutek utrudnionego dowozu — ułatwiały rozwój wytwórczości rodzimej.

I na tle tych przeżytych zmian jesteśmy dziś świadkami nowego kształtowania się stosunków handlowych w powojennym nieładzie politycznym Europy. Zwłaszcza gruntownie zmieniła się sytuacja tak polityczna jak gospodarcza w Europie środkowej, gdzie nowo powstałe państwa muszą dziś dążyć do wyrobienia sobie w świecie stosunków handlowych dla importu potrzebnych artykułów i znalezienia rynku dla swoich wytworów.

Jako środek przed wojną prawie zarzucony, a dziś zupełnie nowe i wielkie znajdujący zastosowanie, zjawiają się jarmarki, wskrzeszone w miejscowościach gdzie dawno istniały lub nowo urządzane. Jarmarki te urządzone bądź jako wystawy wzorów, bądź jako wystawy towarów na sprzedaż, są popierane wydatnie przez władze państwowe, udzielające znacznych udogodnień i ułatwień tak w przyjeździe osób, jak i w przewozie towarów, uwolnieniu od cła, zniżce należytości przewozowych i tp. Celem poparcia jarmarków, rząd czeski zezwala nawet na przywóz towarów, których przywóz do Czech jest zasadniczo wzbroniony, o ile kupno nastąpiło na jednym z jarmarków czesko-słowackich. Są w tym kierunku pewne ograniczenia. Cena kupna zakupionego przez jednego kupca artykułu zakazanego nie może być wyższą jak 7.000 K. czeskich. Prośbę o zatwierdzenie kupna może wnosić kupiec, przynależny do państwa czesko-słowackiego. Prośba taka musi być uwierzytelnioną przez Dyrekcyę jarmarku, że zakupno nastąpiło na jarmarku.

Wiedeń, który według opinii sfer handlowych tamtejszych ma ze względu na otwierające się widoki handlu z Rosją szanse stania się ogniskiem europejskiem dla handlu tranzytowego, który przez Polskę ciążył obecnie do Rosji, organizuje w czasie od 11—17 września br. wielki jarmark wiedeński, który następnie będzie się odbywał na wiosnę i w jesieni każdego roku.

Celem podniesienia i rozwoju handlu Styrji z Jugosławją, Węgrami i Włochami oraz państwami bałkańskiemi organizują się dzienne jarmarki w Gracu, w czasie od 24 września do 2 października br.

Rumunja urządza 14 sierpnia br. w Bukareszcie wielki jarmark, połączony z wystawą na produkcję przemysłu rumuńskiego. Jest to więc jarmark, który w pierwszej linji uwzględnia produkcję krajową. Komisarjat jarmarkowy zajmuje się specjalnie ze względu na fatalne stosunki transportowe Rumunji transportem towarów, które mają być wystawione, a koleje dają znaczne zniżki należytości za przewóz.

Jugosławia urządza w Lublanie w czasie od 13 —24 sierpnia br. jarmark i wystawę wzorów, która z góry dopuszcza na wystawę tylko przemysłowców i kupców jugosłowiańskich. Wyroby obcokrajowe mogą być dopuszczone tylko o tyle, o ile Jugosławia danych artykułów nie wystawia.

W Polsce mamy dotychczas Targi Poznańskie, które obecnie mają się odbywać stale corocznie, a organizację ich obejmuje Towarzystwo interesentów Targów Poznańskich.

Lwów organizuje „Targi Wschodnie“ których urządzaniem stałem ma się zająć powstające Towarzystwo akcyjne „Targów Wschodnich“.

Ostatnio dochodzą wiadomości, że i w Warszawie powstał projekt stworzenia jarmarków. Grono kupców i przemysłowców polskich zawiązało Spółkę Akcyjną Jarmark Warszawski, która ma za zadanie organizację jarmarków międzynarodowych w Zachodniej Europie. Jarmark Warszawski działać będzie na zasadzie statutu, zatwierdzonego przez Rząd i pożyczki udzielonej przez Zarząd m. stoł. Warszawy, który jednocześnie oddaje do dyspozycji Spółki odpowiednie tereny miejskie i przystępuje do niej w charakterze akcjonarjusza do połowy kapitału akcyjnego.

W kraju naszym zatem będziemy mieli jak dotychczas trzy wielkie jarmarki, jako poglądowy obraz rozwijającej się naszej wytwórczości, co jak przypuszczamy, będzie przedewszystkiem w organizacji jarmarków w Polsce uwzględnione.

Kronika.

ODROCZENIE TERMINU ZJAZDU. Z powodów od komitetu organizacyjnego Zjazdu kupieckiego niezależnych został wyznaczony na 11 i 12 września termin przesunięty na czas późniejszy.

OSOBISTE. Rozkazem L. 1858. udzielił Minister Spr. wojsk. „Krzyż Walecznych" naszemu współpracownikowi i synowi prezesa Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, p. kapitanowi Spirze Leopoldowi za męstwo, dzielność i zimną krew w bezpośredniem zetknięciu się z nieprzyjacielem w czasie walk w rejonie Sanok—Łupków w grudniu 1918 i w począt. 1919 roku.

GENERALNY KONSULAT AUSTRYACKI. Jak się z wiarygodnego źródła dowiadujemy ma być w najbliższym czasie utworzony austryacki konsulat, ze stałą siedzibą we Lwowie. Kierownikiem tej nowej placówki ma zostać wyższy urzędnik wiedeńskiego Ministerstwa spraw zagranicznych w randze radcy legacyjnego.

Podajemy powyższą wiadomość ze względu na poważne źródło, z którego ona pochodzi, chociaż mamy co po jej prawdziwości pewne wątpliwości. Albowiem onegdaj dopiero nastąpiła zmiana osobowa w krakowskiej placówce Austryi niemieckiej, której kierownictwo objął konsul p. Schwinner. Zmiana ta połączona jest, jak swego czasu komunikowaliśmy, z reorganizacyą „Passstelle" i przemianą jej na konsulat A z tego wynika też, że siedzibą konsulatu będzie Kraków, a nie Lwów.

Zresztą przeciw przeniesieniu konsulatu austryackiego do Lwowa przemawiają też względy rzeczowe. Z powodu bliskości terytoryalnej pozostaje Małopolska zachodnia w znacznie żywszym kontakcie z Austryą niż jej wschodnia część. Ponadto mieszkańcy wschodniej Małopolski mogą swe sprawy w konsulacie austryackim załatwiać wygodnie w Krakowie przy sposobności przejazdu do Wiednia, podczas gdy dla kupca krakowskiego lub tarnowskiego droga na Wiedeń nie prowadzi — via Lwów.

Z tych też względów uważamy, ze założenie konsulatu austr. we Lwowie nie przyniesie nikomu pożytku, a połączone będzie dla wielu ze znacznemi niedogodnościami.

O ZWROT OPŁAT MANIPULACYJNYCH. Z okręgowego Urzędu przywozu i wywozu w Krakowie komunikują nam: Wobec rozpoczętej likwidacji Okręgowych Urzędów Przywozu i Wywozu, której termin ukończenia jest ściśle określony, wzywa się wszystkie osoby, które w myśl rozporządzenia z dnia 1. grudnia 1920. r. (: Monitor Polski Nr. 20. z 1921. r. :) mają prawo do zwrotu pobranych przez Urzędy Przywozu i Wywozu opłat manipulacyjnych, aby w ich własnym interesie zgłaszały reklamacje nie później jak do 15. IX. 1921. r.

KTO PODBIJA CENY ZBOŻA. Krążą pogłoski, że państwowy urząd zbożowy wstrzymał zakupy zboża, dokonywane bezpośrednio przez jego filie. Powodem wstrzymania ma być to, iż państwowy urząd zbożowy posiada już ilości zboża, potrzebne na wywiązanie się ze swych zobowiązań.

Wiadomość tą przynosi warszawska „Gazeta Poranna", znana pod popularną nazwą Dwugroszówki. Stwierdza dziennik warsz, że - co my niejednokrotnie podnosiliśmy — ogromnych zakupów zboża dokonywał rząd przez swe własne organa. Okazuje się więc tak samem, że nieprawdziwe są zarzuty, jakoby wolny handel i pośrednictwo wywołało drożyznę. „Gazeta Poranna", która najgoręcej tym argumentem walczyła przygważdza w ten sposób swe własne kłamstwo.

TELEGRAM A POCIĄG CIĘŻAROWY. Otrzymujemy następujące pismo: Posłaniec urzędu pocztowego przyniósł mi telegram, który nadany został w Alwerni dnia 3 b. m. o godz. 16. a dostarczony adresatowi w Podgórzu 6 bm. o godz 20.50, a więc całe 3 dni i 4 godz. trwała wędrówka wspomnianego telegramu, co naraziło adresata na znaczną szkodę materyalną.

Zapytujemy władze pocztowe czy zamierzają położyć kres takiej zgubnej gospodarce? Czy przy takich stosunkach można wogóle myśleć o odbudowie gospodarczej, w której komunikacya poczt. odgrywa pierwszorzędną rolę? Mimowoli nasuwa się nam pytanie co za różnica między telegramem a przesyłką wagonem ciężarowym?

Przed kilku dniami przeczytałem w dziennikach notatkę o projektowanej podwyżce taryfy pocztowej. Czy nie lepiej byłoby — w miejsce telegr. zwykłych i pilnych — utworzyć 3 kategorye, a mianowicie telegr. ciężarowe, osobowe i pośpieszne i odpowiednio unormować opłaty.

Skarb państwa byłby na tem zyskał, a publiczność przynajmniej nie byłaby w błąd wprowadzoną.

Szymon Zucker

O WYZYSKANIE MOŻLIWOŚCI TRANSPORTOWYCH W obecnym letnim okresie zaznacza się pewne zmniejszenie transportów na kolejach, skutkiem czego tabor wzmocniony w dodatku lokomotywami otrzymanemi z Niemiec chwilowo nie jest całkowicie wyzyskany.

Taki stan jednak minie z chwilą realizacji zbiorów rolnych, rozpoczęcia kampanji buraczanej i zwiększenia się zapotrzebowania na opał i wówczas znowu koleje będą miały trudności w uwzględnieniu wszystkich żądań na wagony.

Wobec tego ze wszech miar wskazanem byłoby wyzyskać obecną pomyślną dla transportów sytuację celem zgromadzenia zapasów na zimowe miesiące i przewiezienie takich materjałów masowych, które mogą być bez trudności magazynowane jako to: opał, smary, materjały budowlane i inne surowce.

Na prośbę Ministerstwa kolei żelaznych wzywa Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zainteresowane sfery gospodarcze, aby zastosowały się do wskazówek zarządu kolejowego i uniknęły w ten sposób powtarzających się w jesieni trudności transportowych.

III. MIĘDZYNARODOWY JARMARK WZORÓW odbędzie się — jak nam komunikuje Urząd zastępcy Rzpl. Czesko-Słowackiej w Krakowie — w dniach od 1—8 września br. w Pradze czeskiej. Oznaki i legitymacye dla uczestników w cenie mkp. 400 upoważniające do 50 proc. zniżki wizy na kolejach żelaznych czecho-słowackich oraz wszelkich informacyi udziela urząd zastępcy R. C. S. Kraków, Gołębia 18.

DO ZAŁOŻENIA KOOPERATYWY DLA ZAKUPU towarów przystąpiła sekcya kolonialna przy Krak. Stow. Kupców. Prace przygotowawcze prowadzi wybrany komitet, który znajduje gorące poparcie ze strony p. r. Heumanna.

W SPRAWIE BANDEROLOWANIA ZAPAŁEK wniosło Krak. Stow. Kupców memoryał a w osobie p. Fromowicza interweniowało w Izbie skarbowej, gdzie spotkało się z przychylnem i obywatelskiem stanowiskiem pp. Dyr. Peca i referenta Płoszczaka. Jak się dowiadujemy sprawa znajduje się na dobrej drodze i zapasy dawne będą zwolnione od banderolowania, a opłacą tylko akcyzę w gotówce.

DEMOBIL, organ minist. przem. i h., zawierający spis przedmiotów sprzedawanych jako niezdatnych lub zbędnych dla wojska i warunki ich sprzedaży wychodzić będzie co tydzień. Cena egzempl. 20 mk. Przeglądać można w Krak. Stow. Kupców.

KUPCY, przystępujcie do Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców!